

## **Uchwała z dnia 15 września 2004 r., III CZP 43/04**

*Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Iwona Koper*

*Sędzia SN Tadeusz Żyźnowski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jana S. przeciwko Marii K. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 15 września 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 25 maja 2004 r.:

„Czy w przypadku złożenia wniosku o wydanie kserokopii protokołu rozprawy należy, na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1996 r. w sprawie opłat kancelaryjnych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 139, poz. 650 ze zm.) pobrać opłatę kancelaryjną w wysokości 6 zł za każdą stronicę wydanego dokumentu, czy też – na podstawie § 1 ust. 1a wymienionego rozporządzenia – w wysokości 1 zł?”

podjął uchwałę:

**Za wydaną kserokopię protokołu z akt sprawy pobiera się opłatę kancelaryjną w kwocie po 1 zł za każdą stronicę.**

### **Uzasadnienie**

W sprawie przeciwko Marii K. o zapłatę powód Jan S. wniósł o wydanie mu kserokopii protokołu rozprawy. Uwzględniając wniosek, przewodniczący wymierzył opłatę kancelaryjną, licząc po 6 zł za każdą stronicę, czyli według stawki właściwej dla odpisów i wyciągów wydawanych na podstawie akt jako dokumentów. Jednocześnie zauważył, że przepisy nie przewidują wydawania kserokopii, a wobec braku odrębnego uregulowania w tym względzie, do odpłatności za wydanie kserokopii protokołu rozprawy stosuje się § 1 ust. 1, a nie § 1 ust. 1a rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1996 r. w sprawie opłat

kancelaryjnych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 139, poz. 650 ze zm. – dalej: "rozporządzenie").

W zażaleniu na to zarządzenie powód zakwestionował przyjętą przez przewodniczącego ocenę charakteru wniosku. Zarzucił, że kserokopia protokołu miała jedynie służyć sprawdzeniu rzetelności jego sporządzenia, co mogłoby ewentualnie prowadzić do złożenia wniosku o sprostowanie. Taka niewierzytelna postać protokołu w kserokopii, w przekonaniu składającego zażalenie, nie ma cech dokumentu, a co za tym idzie także żądana w takim wypadku opłata kancelaryjna nie może być równa tej, jaką stosuje się w razie wydawania odpisów i zaświadczeń.

Rozpoznając zażalenie, Sąd Okręgowy powziął wątpliwość prawną, którą wyraził w przytoczonym na wstępie pytaniu, wskazując na różnice znaczeniowe pojęć „odpis” i „kserokopia”, tylko temu pierwszemu przypisując walor dokumentu. Z kolei zaliczenie odpisu protokołu rozprawy do kategorii dokumentów sprawia, że wydanie go wiąże się z odpłatnością w kwocie 6 zł za każdą stronę, podobnie jak to się dzieje w każdym innym przypadku wydania dokumentu. Kserokopia natomiast, która dokumentem nie jest, podlega udostępnieniu w ramach zasady jawności określonej w art. 9 k.p.c. Kodeks postępowania cywilnego nie posługuje się wprawdzie wyrażeniem „kserokopia”, ale skoro w ogóle możliwość ujęcia takiej postaci jawności w przepisach przewiduje § 1 ust. 1a rozporządzenia, to względy celowościowe powinny przeważać na korzyść twierdzenia, że pobierana w takich sytuacjach opłata kancelaryjna wynosi 1 zł za każdą stronicę, czyli w wysokości wskazanej w powołanym przepisie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis § 1 ust. 1a rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1996 r. w sprawie wysokości opłat kancelaryjnych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 139, poz. 650), dodany przepisem § 1 pkt 1 rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1999 r. (Dz.U. Nr 88, poz. 90), przeciwstawia wysokość opłaty kancelaryjnej od wydanej „z akt sprawy” kserokopii dokumentów, wysokości tej opłaty od wydanych „na podstawie akt sprawy” dokumentów, o których mowa w § 1 ust. 1 rozporządzenia. "Wydaniu na podstawie akt sprawy" podlegają dokumenty szczegółowo wymienione w przepisie oraz „inne”. Te pierwsze zostały wyraźnie określone przepisami prawa procesowego (art. 776, 364 k.p.c.) lub innymi (np. w art. 109-111 ustawy z dnia 14

lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369, art. 67-68 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, Dz.U. Nr 37, poz. 282 albo art. 36<sup>2</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361) i w zależności od ich charakteru podlegają regułom interpretacyjnym na podstawie tych przepisów stosowanych w drodze analogii. Odnosi się to także do dokumentów zaliczonych do kategorii „innych”, skoro wydawane są na tej samej podstawie. We wszystkich przypadkach chodzi o dokumenty w rozumieniu art. 244 k.p.c., czyli mające cechy urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy w ich zakresie działania, stanowiące dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Wydanie takich dokumentów poprzedzają zatem czynności kontrolne warunkujące ich źródłową autentyczność i wiarygodność.

Kserokopia jest mechanicznym, wykonanym za pomocą urządzenia elektronicznego, powieleniem dokumentu, ale sama dokumentem nie jest. Z natury rzeczy spełnia ona jedynie funkcję informacyjną, pozwala bowiem czerpać wiedzę o treści dokumentu bez potrzeby posługiwania się nim. Stanowi zatem materiał pomocniczy na użytek śledzenia podejmowanych w sprawie czynności i kontroli ich prawidłowości, ułatwiając tym samym stronie lub jej pełnomocnikowi podejmowanie zamierzonych działań.

W myśl wyrażonej w art. 9 k.p.c. zasady jawności stronom i uczestnikom postępowania służy prawo przeglądania akt, sąd nie może im także odmówić wydania żądanych odpisów i wyciągów z akt. Z takiego uregulowania nie można wyprowadzać wniosku, że udostępnienie zebranego w sprawie materiału może się odbywać tylko w postaci odpisów i wyciągów. Przeciwnie, jeżeli wydanie odpisów i wyciągów musi spełniać wymagania właściwe dla tej formy dokumentu, co wiąże się z koniecznością wykonania kwalifikowanych czynności urzędowych, to tym bardziej za dopuszczalne uznać należy inne formy dostępności do akt sprawy, na ogół służące doraźnym celom i możliwym przy użyciu tylko odpowiedniej techniki biurowej. Jedne i drugie różni jednak zakres czynności niezbędnych do ich urzeczywistnienia, w czym należy upatrywać źródła zróżnicowanej odpłatności za ich wydanie. Decydująca jest zatem odmienność cech przedmiotowych wydawanych na wniosek dokumentów i kserokopii. Co się natomiast tyczy wydawania kserokopii z powołaniem się na „odrębne przepisy”, to chodzi tu o sytuacje, zwłaszcza w kontaktach z określonymi podmiotami, w których

posługiwanie się kserokopią dokumentu może się okazać wystarczające. Brak takich przepisów nie pozbawia jednak przepisu § 1 ust. 1a rozporządzenia przymiotu uregulowania samodzielnego.

Ze względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak na wstępie (art. 390 § 1 k.p.c.).

